



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

NR 7 (379) – LIPIEC 2022

BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/KRAKÓW)

## XII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów PTT



FOT. SZYMON BARON - PTT BIELSKO-BIAŁA

Pamiątkowe zdjęcie uczestników XII Zjazdu Delegatów PTT

W dniach 4-5 czerwca 2022 r. w siedzibie TPN w Kuźnicach, w Zakopanem, odbył się XII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów PTT. Zjazd rozpoczął się w sobotę o godz. 10:30. Obecnych było 80 delegatów. Osobiście, ze względu na mój wiek i stan fizyczny, wzięłam udział jako gość Zjazdu.

Zjazd prowadził Nikodem Frodyma (O/Kraków), w Prezydium towarzyszyli mu Paweł Myślik (O/Nowy Sącz) i Zbigniew Smajdor (O/Nowy Sącz), protokołowała Agata Podgórska (O/Łódź Karp.). W skład Komisji Mandatowo-Wyborczej weszli Piotr Augustyński i Dariusz Tambor (obaj O/Nowy Sącz), a w składzie Komisji Skrutacyjnej znaleźli się Edyta Kiernicka, Marcin Kolonko (oboje O/Kraków), Dominika Dudek i Bożej Tomaszewski (obie O/Chrzanów). Do Komisji Uchwał i Wniosków zgłoszono Kingę Buras (O/Tarnów) i Władysława Łoboza (O/Nowy

Sącz), z kolei Komisję Statutowo-Prawną utworzyli Alicja Nabzdyk-Kaczmarek (O/Opole) i Zbigniew Zawifa (O/Sosnowiec).

W związku z przybyciem na Zjazd Wicewojewody Małopolskiego Ryszarda Pagacza, nastąpiło wręczenie przyznanych odznaczeń. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Józef Haduch (O/Chrzanów), a Medal Komisji Edukacji Narodowej i odznakę honorową „Za zasługi dla turystyki” – Władysław Łoboz (O/Nowy Sącz). Wśród wyróżnionych Medalami Stulecia Odzyskanej Niepodległości znaleźli się, w kolejności wręczenia: Jerzy Cieślowski (O/Jaworzno), Stanisław Trębacz (O/Chrzanów), Norbert Owczarek (O/Bielsko-Biała), Barbara Rapalska (O/Jaworzno) i Robert Chmura (Dęblin).

Następnie w obecności wicewojewody, najwyższym wyróżnieniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, członkostwem honorowym, wyróżnieni zostali: Alicja Nabzdyk-Kaczmarek z Opola, Ludwik Ro-

gowski z Krakowa, Jerzy Lefeld z Warszawy i Włodzimierz Janusik z Łodzi.

Złotymi honorowymi odznakami PTT z kosówką wyróżnionych zostało 16 osób: Tadeusz Budny, Sylwia Czauderna-Papiernik, Sebastian Kuliński, Sebastian Nikiel, Grzegorz Ormaniec i Katarzyna Paprota (wszyscy z O/Bielsko-Biała), Piotr Augustyński i Aleksander Groński (O/Nowy Sącz), Ewa Kolińska (O/Łódź Karp.), Teresa Karbowniczek i Wojciech Uchański (O/Ostrowiec Św.), Kazimierz Skoczyk i Paweł Szafran (O/Poznań), Andrzej Marcinek i Bogumił Ryś (O/Chrzanów) oraz Magdalena Misztalska (O/Kraków). Dyplomami prezes PTT za szczególny wkład pracy na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyróżnieni zostali: Zbigniew Zawifa (O/Sosnowiec), Janusz Foszcz (O/Tarnów), Henryk Goździewski (O/Radom), Jan Sachnik (O/Opole) i Szymon Baron (O/Bielsko-Biała).



Prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska (O/ Nowy Sącz) przedstawiła sprawozdanie merytoryczne, a skarbnik ZG PTT Katarzyna Hejmej (O/Nowy Sącz) – sprawozdanie finansowe za rok 2021. Prezes Augustyńska omówiła także sprawozdania z działalności Zarządu Głównego PTT XI kadencji w latach 2019-2022. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił Zbigniew Zawila, a Głównego Sądu Koleżeńskiego – Alicja Nabzdyk-Kaczmarek. Sprawozdania zostały zatwierdzone, a ustępujący Zarząd Główny otrzymał absolutorium. Uchwalono także zmiany w Statucie PTT, które dotyczyły paragrafów: 4, 16, 18, 48 i 49.

Pierwszy dzień Zjazdu zakończył się wyborem Prezesa. Remigiusz Lichota (O/Chrzanów) jako kandydata na Prezesa zgłosił ponownie Jolantę Augustyńską, która została wybrana przy 1 głosie wstrzymującym.

Wieczorem, w miejscu noclegowym oddziału chrzanowskiego, położonym na pograniczu Poronina i Murzasichla „Orlim Gnieździe” odbyła się impreza towarzyska.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się o godz. 9:30 i poświęcony był wyborowi władz PTT na XII kadencję. W wyniku wyborów i ukonstytuowania, które odbyło się już po Zjeździe, władze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na lata 2022-2025 przedstawiają się następująco:

## Zarząd Główny

prezes: Jolanta Augustyńska (O/Nowy Sącz)  
wiceprezesi: Nikodem Frodyma (O/Kraków), Józef Haduch (O/Chrzanów), Zbigniew Jaskiernia (O/Sosnowiec)  
sekretarz: Paweł Myślik (O/Nowy Sącz)  
skarbnik: Katarzyna Hejmej (O/Nowy Sącz)  
członkowie Prezydium: Tomasz Kwiatkowski (O/Radom), Remigiusz Lichota (O/Chrzanów), Sebastian Łasaj (O/Jaworzno), Martyna Ptaszek-Pabian (O/Bielsko-Biała)  
członkowie: Jadwiga Bazufa-Treśka (O/Chrzanów), Jakub Bryniarski (O/Nowy Sącz), Artur Jarzynka (O/Jaworzno), Grażyna Jedlikowska (O/Ostrowiec Św.), Jerzy Piotr Krakowski (O/Mielec), Agata Podgórska (O/Łódź Karp.), Mateusz Skupień (O/Nowy Sącz), Elżbieta Woźnicka (O/Łódź), Dariusz Wójcik (O/Kraków)

## Główna Komisja Rewizyjna

przewodniczący: Zbigniew Zawila (O/Sosnowiec)  
zastępca przewodniczącego: Ewa Sobczuk (O/Łódź)  
sekretarz: Krzysztof Zdral (O/Radom)



Zarząd Główny na lata 2022-2025



Główna Komisja Rewizyjna na lata 2022-2025



Główny Sąd Koleżeński na lata 2022-2025

członkowie: Witold Kubik (O/Bielsko-Biała), Wiesław Kurowski (O/Chrzanów), Piotr Rutkowski (O/Tarnobrzeg)

## Główny Sąd Koleżeński

przewodnicząca: Alicja Nabzdyk-Kaczmarek (O/Opole)  
zastępca przewodniczącej: Aleksander Stybel (O/Tarnobrzeg)  
sekretarz: Monika Baron (O/Bielsko-Biała)  
członkowie: Adam Biel (O/Chrzanów), Zygmunt Hareza (O/Jaworzno), Ewa Idzikowska (O/Opole), Zbigniew Smajdor (O/Nowy Sącz), Krzysztof Strzelecki (O/Mielec), Grażyna Żyrek (O/Bielsko-Biała)

Nie uchwalono uchwały programowej, dotychczasową politykę Towarzystwa uznano za właściwą. Z wniosków zgłoszonych do Komisji Wnioskowej Zjazdu uchwalono dwa wnioski zgłoszone przez walne zgro-

madzenie członków oddziału PTT w Bielsku-Białej: utworzenie internetowego repozytorium-archiwum dokumentów PTT i podjęcie starań o uzyskanie grupowego ubezpieczenia dla członków PTT.

W wolnych wnioskach poruszono kwestie o charakterze roboczym, nie wymagające głosowania, o sporządzenie listy inicjatyw w związku z obchodami 150-lecia PTT i zorganizowania zbioru odznak (J.P.Krakowski), o terminowe przekazywanie do końca stycznia sprawozdań finansowych (K.Hejmej) i merytorycznych do „Pamiętnika PTT” (Sz.Baron) oraz zapytanie o możliwość zdobywania GOT PTT przez małe dzieci (H.Tokarska – O/Warszawa).

Obrady Zjazdu zakończyło wykonanie pamiątkowych zdjęć, a z uwagi na wczesną porę, przedstawiciele wielu oddziałów wybrali się jeszcze, korzystając ze słonecznej pogody, na krótsze lub dłuższe wycieczki górskie. ■



## INFORMACJE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

JOLANTA AUGUSTYŃSKA (O/Nowy Sącz)

### XIII posiedzenie ZG PTT XI kadencji

Tradycyjnie już, w przeddzień rozpoczęcia XII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów PTT, czyli 3 czerwca 2022 roku, odbyło się ostatnie posiedzenie członków Zarządu Głównego XI kadencji. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 20, w Zakopanem-Olczy, w pensjonacie „U Chyców”, w miejscu zakwaterowania części osób przybyłych na Zjazd.

Ostatnie posiedzenie to ostatnie podsumowania mijającej kadencji. Omówiono pracę członków zarządu, udział w zebraniach, zaangażowanie w realizowanych zadaniach oraz pracę w poszczególnych komisjach.

Mijająca kadencja, to był dla stowarzyszenia, nastawionego głównie, na propagowanie aktywnego spędzania wolnego czasu, bardzo trudny okres. Mierzyliśmy się z ograniczeniami spowodowanymi ogłoszonym stanem epidemiologicznym, uczyliśmy się działać w „nowej rzeczywistości”, dostosowywaliśmy formy pracy i spotkań do zaistniałych okoliczności. Była to sytuacja nowa, wcześniej niezna-



FOT. JOLANTA AUGUSTYŃSKA - PTT NOWY SĄCZ

XIII posiedzenie ZG PTT XI kadencji

na, musieliśmy podolać i dostosować się. Na zakończenie prezes podziękowała wszystkim członkom Zarządu Głównego

za pracę na rzecz Towarzystwa w mijającej kadencji. ■

JOLANTA AUGUSTYŃSKA (O/Nowy Sącz)

### I posiedzenie ZG PTT XII kadencji

I w tym wypadku, tradycja została zachowana. 5 czerwca 2022 r, tuż po zakończeniu XII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów PTT odbyło się zebranie członków zarządu, a najważniejszym elementem było ukonstytuowanie się nowych władz.

Skład osobowy zaproponowała prezes, i został on jednogłośnie przyjęty.

Prezes PTT, Jolanta Augustyńska poinformowała, że powołanie Komisji ZG PTT (z wyjątkiem jednej) zostanie dokonane na kolejnym, drugim posiedzeniu. Poprosiła Członków Zarządu Głównego aby zastanowili się nad tym, w jakich komisjach chcieliby pracować. Aby prace przy weryfikowaniu odznak PTT przebiegały płynnie w okresie wakacyjnym, powołano Komisję GOT w następującym składzie: Remigiusz Lichota (przewodniczący), Szymon Baron, Janusz Foszcz, Tomasz Gawlik, Grażyna Jedlikowska, Sebastian Łasaj, Władysław Łoboz, Grzegorz Ormaniec, Mar-



FOT. JOLANTA AUGUSTYŃSKA - PTT NOWY SĄCZ

I posiedzenie ZG PTT XII kadencji

cin Ryś, Bogumił Ryś, Roman Ślusarczyk i Dariusz Wójcik.

Wyznaczono termin kolejnego posiedzenia ZG PTT na dzień 8 października

2022 r. Odbędzie się ono o godz. 11:00 w siedzibie PTT w Krakowie przy ul. Traugutta 4. ■

EWA SOBCZUK (O/ŁÓDŹ)

## Włodzimierz Janusik członkiem honorowym PTT



FOT. ROMA GRZYWIŃSKA - PTT ŁÓDŹ

Członkowie Oddziału Łódzkiego PTT z Włodzimierzem Janusikiem

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie uchwala XII Zjazdu Delegatów w uznaniu szczególnych zasług dla PTT i jego celów uhonoroowało godnością Członka Honorowego Pol-

skiego Towarzystwa Tatrzańskiego naszego Kolegę Włodzimierz Janusika. Dyplom potwierdzający ten fakt przekazały Koledze Włodzimierzowi Janusikowi, na środowym

spotkaniu Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w dniu 8 czerwca, Prezes Oddziału Ewa Sobczuk i Wiceprezes Oddziału Elżbieta Woźnicka. ■

HELENA TOKARSKA (O/WARSZAWA)

## Prof. Jerzy Lefeld członkiem honorowym PTT



Prof. Jerzy Lefeld z dyplomem

W dniu 24 czerwca 2022 r. w Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyła się uroczystość wręczenia prof. Jerzemu Lefeldowi przez prezes oddziału Helenę Tokarską dyplomu



Członkowie Oddziału Warszawskiego PTT z prof. Jerzym Lefeldem

mu potwierdzającego nadanie godności Członka Honorowego PTT przez XII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów PTT, który odbył się w Kuźnicach w dniach 4-5 czerwca 2022 r. Prof. Jerzemu Lefeldowi

złożyliśmy serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, odśpiewaliśmy „Sto lat” i wręczyliśmy kwiaty. ■



## Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW

NIKODEM FRODYMA (O/KRAKÓW)

### Nowe władze w Krakowie



FOT. MICHAŁ MYŚLIWIEC - PTT KRAKÓW

Członkowie Oddziału w Krakowie PTT w siedzibie Towarzystwa

12 maja 2022 dobiegła końca rekordowo długa kadencja władz Oddziału PTT w Krakowie. Z powodu pandemii zaplanowane na 2020 rok walne zebranie (zgodnie z wprowadzonymi przepisami) zostało zwołane dopiero teraz. Zebranie odbyło się w dwóch odsłonach. Podczas pierwszego spotkania, 12 maja, zostały przedstawione sprawozdania władz za lata 2017-2022,

wnioski komisji rewizyjnej zwieńczone głosowaniem za udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi oraz został wybrany nowy zarząd Oddziału i delegaci na Walne Zjazdy PTT w kadencji 2022-2025.

Następnie ogłoszona została przerwa w obradach do 30 czerwca w celu wyłonienia kandydatów chętnych do pracy w komisji rewizyjnej i sądzie koleżeńskim.

Poniżej prezentujemy wybrany skład osobowy nowych władz naszego Oddziału. Wielkim nieobecnym jest Antoni Leon Dawidowicz...

#### Zarząd Oddziału:

prezes Nikodem Frodyma, wiceprezesi Marzena Kozyra i Michał L. Myśliwiec, sekretarz Joanna Kantor, skarbnik Edyta Kiernicka, członkowie zarządu - Agata Mendys-Frodyma, Magdalena Misztalska.

#### Komisja Rewizyjna:

Krzysztof Malak, Maria Ciechanowicz-Rutkowska, Beata Michalska-Trębacz.

#### Sąd Koleżeński:

Barbara Morawska-Nowak, Antonina Sebesta, Andrzej Słota.

#### Delegaci na Zjazdy PTT:

Nikodem Frodyma, Joanna Kantor, Edyta Kiernicka, Marcin Kolonko, Adam Sordyl, Dariusz Wójcik, delegaci rezerwowi Agata Mendys-Frodyma, Michał L. Myśliwiec. ■

MAŁGORZATA DINDORF (K/OŚWIĘCIM)

### 30 lat PTT w Oświęcimiu

W dniu 11 czerwca 2022 r. na uroczyste spotkanie w Centrum Aktywności Społecznej w Oświęcimiu przybyło 26 osób. W blisko 150 – letniej historii Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, sięgającej swoimi bogatymi tradycjami do 1873 roku, 30 – lecie działania tej organizacji w Oświęcimiu stanowi tylko niewielki wkład w jej współczesny rozwój. O potrzebie integracji i utożsamiania się z całą organizacją powiedział na wstępie swojego wystąpienia Prezes Koła PTT w Oświęcimiu Adam Sordyl. Przypomnił następnie zasługi ś.p. Czesława Klimczyka – głównego inicjatora powołania w Oświęcimiu Oddziału PTT. Podkreślił jego zaangażowanie i upór w dążeniu do tego celu.

Wśród obecnych gości byli zarówno aktualni członkowie oświęcimskiego Koła PTT, jak również dawni członkowie Oddziału Oświęcim. Należy tu wymienić p. Andrzeja Chowańca – ostatniego z żyjących inicjatorów utworzenia delegatury PTT w Oświęcimiu powstałej po próbie reaktywacji



FOT. WOJCIECH ZIĘCINA - PTT OŚWIĘCIM

Jubileuszowy tort

PTT w 1981 roku, p. Zofię Mycek – jedną z przewodniczek GOT PTT, Anię Stramę, która nieustannie przez 30 lat uczestniczy w pracy Zarządu PTT Oświęcim oraz p. Marię Kramarczyk – aktywną uczestniczkę pierwszych wycieczek organizowanych przez Oddział Oświęcim.

Jubileuszowe spotkanie stało się okazją do wręczenia legitymacji PTT nowym członkom. Wśród nich znalazł się również wnuk Czesława Klimczyka.

Na spotkaniu byli również obecni przedstawiciele Oddziału PTT w Krakowie w osobach: Prezesa Oddziału Nikodema



Frodymy oraz Michała Myśliwca – w przeszłości członka założyciela Oddziału PTT Oświęcim. Nikodem Frodyma pogratulował nam wytrwałości i entuzjazmu w organizacji wycieczek oraz zachęcił do starań o utworzenie ponownie samodzielnego oddziału.

Trzech członków Zarządu oświęcimskiego Koła: Adam Sordyl, Małgorzata Dindorf i Jacek Dindorf odebrało przyznane im w 2019 roku honorowe wyróżnienia: Złote Odznaki PTT z Kosówką.

Źródłem obfitej wiedzy o początkach działalności PTT w Oświęcimiu jest kronika ówczesnego Oddziału. Na jej podstawie Jacek Dindorf przedstawił w ciekawej prezentacji historię i współczesność oświęcimskiego PTT. Zdjęcia oraz fragmenty relacji były inspiracją do wspomnień i komentarzy, wygłoszonych przez obecnych na spotkaniu uczestników wydarzeń z dziejów PTT Oświęcim.

Uroczystość była urozmaicona degustacją okolicznościowego tortu i innych smakołyków. Obejrzelśmy też fragment filmu z wycieczek Koła, przygotowany przez Małgorzatę Dindorf i Radka Dindorfa.

Jubileuszowe spotkanie było znakomitą podsumowaniem 30 – letniej historii PTT w Oświęcimiu. Myślę, że dla jego członków przynależność do tej organizacji może stanowić powód do ogromnej satysfakcji, a nawet dumy. ■



FOT. WOJCIECH ZIECINA - PTT OŚWIECIM

Wyróżnieni Złotą Odznaką PTT z Kosówką



FOT. ANNA STRAMA - PTT OŚWIECIM

W czasie jubileuszowego spotkania

**SZYMON BARON (O/BIELSKO-BIAŁA)**

## Finał akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2022”

Przez cały tydzień poprzedzający finał akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2022” pogoda nie zapowiadała się zbyt optymistycznie. Deszcze, burze i duża wilgotność powietrza nie zwiastowały pięknej, słonecznej i ciepłej soboty, w którą planowaliśmy wędrować szlakami prowadzącymi w stronę Hrobaczej Łąki. A jednak tak właśnie się stało. Pogoda była cudowna.

327 turystów, w tym 257 dzieci i młodzieży ruszyło szlakami Beskidu Małego, by posprzątać góry ze śmieci.

Z Lipnika niebieskim szlakiem przez Gąbki ruszyło Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, z kolei czarny szlak zaczynający się na granicy Bielska-Białej i Kóz posprzątały harcerki z VI Beskidzkiej Drużyny Harcerzek ZHR „Rzeka”. Żółty szlak

z Kóz przez Przełęcz u Panienki porządkowali podopieczni Domu Dziecka w Oświęcimiu, a na nieszablonowej kombinacji szlaku niebieskiego z Kóz w kierunku Bujakowskiego Gronia oraz szlaku czerwonego działała młodzież ze Szkolnego Koła PTT „Halniaki” z Kóz. To od północy.

Na południowych stokach Hrobaczej Łąki dzielnie „walczyła” młodzież z Oddziału



FOT. PAWEŁ TALIK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Część grup podczas finału akcji



PTT w Chrzanowie i jego licznych Szkolnych Kół. Sprzątali oni fragment Małego Szlaku Beskidzkiego od zapory w Porąbce, żółty poprowadzony z Żarnówki Małej oraz oba biegnące przez Nowy Świat w stronę Gaików szlaki: zielony i niebieski.

Ze Straconki, przemierzając przy okazji sprzątania pierwszy etap Małego Szlaku Beskidzkiego, wędrowała grupa podopiecznych Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia z placówek w Bielsku-Białej (dwóch), Kętach, Międzywiciu i Żywcu, natomiast niebieskim szlakiem od Przetęczy Przegibek ruszyło najmłodsze Szkolne Koło z bielskiego oddziału PTT, które niedawno zaczęło działalność przy SP36 w Bielsku-Białej.

Spotkanie wszystkich grup na polanie pod szczytem Hrobaczej Łąki zaplanowane było pomiędzy 12 a 13. Był to czas na pieczenie kiełbasek, wspólne rozmowy i wygłupy oraz posprzątanie polany. Kawał dobrej pracy wykonali koledzy z Koła PTT w Kozach, którzy posegregowali przyniesione odpady (łącznie 1000 litrów) i bezpiecznie zwieźli na dół oraz harcerki, które przygotowywały kiełbaski do pieczenia na ognisku. Wśród naszych zdobywczy pojawiły się tak nietypowe jak kawał linoleum oraz porzewiały garnki i wiadra.

Podsumowanie akcji to tradycyjne wręczenie pamiątkowych dyplomów wszystkim grupom, które wzięły udział w tegorocznej, już jedenastej odsłonie akcji



FOT. EDYTA POLAK

Grupa z Żywca na szlaku

„Sprzątamy Beskidy z PTT” oraz podziękowań naszym sponsorom i partnerom.

Podczas tegorocznej akcji odbyły się trzy wspólne sprzątki szlaków w rejonach Klimczoka (Beskid Śląski), Babiej Góry (Beskid Żywiecki) i Hrobaczej Łąki (Beskid Mały). Dodatkowo SK PTT „Halniaki”, które nie mogło wziąć udziału w sprzątku Babiogórskiego Parku Narodowego, tydzień wcześniej wysprzątało rejon Mosornego Gronia, a aktywni seniorzy z bielskiego oddziału PTT wysprzątały szlak spacerowy im. Żywieckich Habsburgów podczas swojej wycieczki na Jaworzynę w Beskidzie Małym. Łącznie w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2022” wzięły udział 962 osoby (nowy rekord), w tym 726 dzieci i młodzieży, którym udało się znieść z górskich szlaków

5200 litrów śmieci. To cieszy, bo śmieci było wyjątkowo mało, biorąc pod uwagę poprzednie edycje.

Akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2022” odbyła się pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Śląskiego Jakuba Chełstowskiego, Marszałka Województwa Małopolskiego Witolda Kozłowskiego i Prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Jolanty Augustyńskiej, która osobiście podziękowała uczestnikom pod Babią Górą. Patronat medialny nad akcją od wielu lat sprawują tygodnik „Kronika Beskidzka” i portal informacyjny beskidzka24.pl, a także od lat wspierają nas nasi niezawodni sponsorzy: Grupa Kęty S.A. oraz Polskie Mięso i Wędliny Łukosz sp. z o.o.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w akcję! ■

JANUSZ BARSZCZ (O/RADOM)

## XIX Rajd „Perciami Ku Wierchom” w Słowackim Raju

W dniach 13-18 czerwca 2022 r. w Słowackim Raju odbył się XIX Rajd „Perciami Ku Wierchom”. Bazą wypadową naszego rajdu była Stratena, mała cicha miejscowość, malowniczo położona od południowej strony Narodowego Parku Słowacki Raj. Siedzibę noclegowo-żywieniową mieliśmy w urokliwej, regionalnej Starej Karczmie.

Nasze wycieczki piesze podzielił na dwie tury; zwiedzanie północnej części parku, bardziej znanej i urokliwej ale za to zatłoczonej i z koniecznością dojazdu, oraz na część południową mniej uczęszczaną, bardziej dziką ale nie mniej uroczą i z możliwością dojścia pieszo na szlaki i powrotu na kwaterę. Wędrowaliśmy najpiękniejszymi szlakami Słowackiego Raju. Przeszliśmy od Spisskich Tomasovic poprzez Tomasovsky Vyhľad, Klastorską Rolkinę i Klastorisko, trasę szlakiem Przełomu



FOT. JANUSZ BARSZCZ - PTT RADOM

Przełom Hornadu, 14.06.2022 r.



Hornadu kończąc w Podlesoku. Duże wrażenie na uczestnikach rajdu zrobił przepaścisty Tomasovski Vyhľad i przepiękne widoki roztaczające się z tarasu skalnego na urwisku. Dużo zachwytu wzbudziły liczne podesty, kładki, półki zamocowane w skałach nad nurtem rzeki. Dodatkowym urozmaiceniem były solidne, żelazne mosty łączące dwa brzegi rzeki Hornád. Nie mniej urokliwe było podejście Klastorską Rokliną (piękny Machovy Vodopad) na Klastorisko i samo Klastorisko z ruinami zabytkowego klasztoru i jedynym schroniskiem w Słowackim Raju. Następną wycieczka prowadziła z Podlesoka przez Suchą Belę do Strateny.

Nie muszę chyba nadmieniać, że największą atrakcją było przejście doliną Suchej Beli. Wędrowanie korytem płynącego potoku, po śliskich drewnianych pomostach, przeskakiwanie z kamienia na kamień, omijanie powalonych pni drzew, wspinanie się po metalowych drabinkach, wymagało dużej uwagi i ostrożności lecz wzbudzało jednocześnie wiele emocji. Zachwytem nie było końca tym bardziej, że po drodze pojawiały się coraz to nowe atrakcje. Mniej więcej w połowie trasy wspinamy się po drabinkach obok pięknej kaskady Misove Vodopady, najwyższej na Suchej Beli z pięknymi kottami eworsyjnymi. Mijamy po trasie jeszcze trzy wodospady z których najciekawszy to Okienkovy Vodopad z charakterystycznym oknem skalnym, przez które przechodzimy po pokonaniu drabiny i platformy. Dalej pokonujemy jeszcze Korytový vod-



FOT. JANUSZ BARSZCZ - PTT RADOM

Tomasovsky Vyhľad, 14.06. 2022 r.

opád oraz Bočný vodopád jednak one, nie są już tak spektakularne jak poprzednie.

Druga część naszego rajdu przebiegała już po mniej uczęszczanych szlakach, chociaż były one dla nas nie mniej atrakcyjne jak poprzednie. Trzeci dzień naszego rajdu prowadził między innymi przez przepiękną i dziką Sokolią Dolinę. Na trasie najwyższy wodospad Słowackiego Raju 75 metrowy Welonowy (Závojevý vodopád). szlak wiedzie tutaj wzdłuż wodospadu po metalowych drabinkach, mostkach, schodkach ubezpieczonych łańcuchami. Jednak woda swobodnie nie spada pionowo z wysoka. Wodospad składa się z pięciu kaskad a najwyższa z nich ma 20 m wysokości. Ostatni dzień rajdu prowadził ze Strateny przez Stratenską Pile, Dedinky, Geravy, Havrania

Skala, Stratensky Kanonon do Strateny. Na trasie piękne widoki na Palcmanska Mase i Dedinky. Przejście przez piękną Zejmarską Roklinę, wspinanie się kolejnymi drabinkami wzdłuż wodospadów, pokonywanie podejść ubezpieczonych łańcuchami, wędrowanie po kamienistym dnie potoku, pokonywanie powalonych drzew. Następnie chwila relaksu i odpoczynku w byłym schronisku na Geravy. Dalsza trasa prowadzi nas na Havranią Skalę, pod szczytem dwie ciekawe jaskinie a na szczycie wspaniałe widoki na okolicę. Przez Stratensky Kanon schodzimy do Strateny kończąc trasę i cały rajd.

Rajd uznany został przez uczestników za bardzo atrakcyjny i wielu z nich postanowiło wrócić tu ponownie. ■

GRAŻYNA JEDLIKOWSKA (O/OSTROWIEC ŚW.)

## Wycieczka na Ponidzie

W dniu 14 maja postanowiliśmy pojechać na Ponidzie. Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od Młodzaw Małych, gdzie zwiedziliśmy piękny Ogród na Rozstajach, który jest własnością prywatną, ale udostępniany jest do zwiedzania w weekendy. Pięknie kwitnące, doskonale pielęgnowane rośliny były prawdziwą ucztą dla zmysłów.

Następnym etapem wycieczki był Pińczów, gdzie pod kaplicą św. Anny – dziełem Santo Gucciego – wręczaliśmy legitymację członkowską PTT naszej koleżance Ewie.

Potem pokonaliśmy kilkanaście kilometrów przez Góry Pińczowskie do pomnika przyrody w Wełeczu-Sosnie. Tu oczywiście pamiątkowe zdjęcia i ostatni punkt naszej wycieczki, Busko Zdrój, a w nim krótka przerwa na spacer po parku zdro-



FOT. ARCHIWUM PTT OSTROWIEC ŚW.

Przed pomnikiem przyrody w Wełeczu-Sosnie

jowym i wizyta w pięknej, niedawno oddanej do użytku tężni, po czym wróciliśmy do Ostrowca Świętokrzyskiego.

Wycieczka ta utrwaliła w nas przekonanie, iż Ponidzie to piękna kraina, którą stanowczo zbyt rzadko odwiedzamy. ■



ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

## XIX Jurajski Rajd Rowerowy

Tegoroczny rajd Oddziału PTT w Sosnowcu został zorganizowany w dniach 24-26 czerwca 2022 r. i nie przebiegał po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, którą przez osiemnaście lat spenetrowaliśmy dokładnie, lecz odbył się na terenie Lasów Lublińskich.

Z Sosnowca wyruszyło 19 osób. Przez Będzin dotarliśmy nad zbiornik Pogoria III w Dąbrowie Górniczej, gdzie dołączył kolejny uczestnik rajdu. Pierwszy postój mieliśmy w Przeczycach, a trasa prowadziła dalej przez Boguchwałowice do Stawu Zielona.

Przejazd przez Lasy Lublińskie był dość ciężki, gdyż na wielu odcinkach drogi wyłożone są kamieniami, które nie są jeszcze uprasowane. Lasy Lublińskie budzą podziw swoim ogromem, ale również prawidłową gospodarką leśną.

Około 18:00, po pokonaniu 76 kilometrów trasy, dotarliśmy do Ośrodka „Borowik” pod Koszęcinem, gdzie na terenie lasu sosnowego zostaliśmy zakwaterowani w domkach campingowych. Wkrótce do ośrodka dotarli pozostali uczestnicy i łącznie w Ośrodku zameldowało się 45 osób.

Przy wieczornym ognisku odbyło się wręczenie nagród i wyróżnień oraz loteria fantowa. Czas spędziliśmy przy ognisku i gitarach. Na terenie ośrodka przebywało także wielu Ukraińców, których wojna rzuciła do Polski.



W ośrodku „Borowik” w Koszęcinie przed wyjazdem na trasę powrotną, 26.06.2022 r.

W drugim dniu pojechaliśmy do Koszęcina. W godzinach popołudniowych zwiedzaliśmy Zamek, w którym siedzibę ma Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Potem pojechaliśmy w rejon Kokotka i stawu Posmyk, gdzie zatrzymaliśmy się na dłuższy wypoczynek. Była okazja degustacji dobrego pstrąga wędzonego lub z rusztu. Trasa powrotna wiodła w rejonie rezerwatu ptaków Jeleniak Mikuliny. W godzinach wieczornych odbyło się kolejne spotkanie przy ognisku.

W ostatnim dniu imprezy o godz. 10 ruszyliśmy w drogę powrotną. Trasa wiodła lasami w okolicach Kalet i Miasteczka Śląskiego. Na dłuższy wypoczynek zatrzyma-

liśmy się nad zbiornikiem Chechło Nakłó. Następnie przez Świerkianiec z pięknym zabytkowym pałacem i parkiem do zbiornika Kozłowa Góra, który zaopatruje w wodę Śląsk i Zagłębie. Następnie przejechaliśmy nad zalew w Rogoźniku, gdzie zatrzymaliśmy się na lody i przez Wojkowice i Czeladź wróciliśmy do Sosnowca. Zakończenie rajdu odbyły się nad zbiornikiem Stawiki w Sosnowcu.

Rajd odbył się przy upalnej pogodzie, a uczestnicy przejechali łącznie ok. 185 km. Impreza z pewnością była bardzo udana i już teraz zapraszamy za rok na rajd jubileuszowy. ■

KRZYSZTOF KARBOWSKI (O/DĘBLIN)

## W Brzezinach upamiętniono żołnierzy „Wilków”

W Brzezinach (dekanat rycki), 12.06.2022 r. w Uroczystość Najświętszej Trójcy, upamiętniono żołnierzy 15 Pułku Piechoty „Wilków” AK-WiN poległych w latach 1944-1946 za wolność i niepodległość Ojczyzny.

Uroczystości rozpoczęła Msza święta w kościele parafialnym pw. Świętego Sebastiana. Nabożeństwo w intencji dowódców oddziałów AK-WiN mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” i mjr. Franciszka Jerzego Jaskulskiego „Zagończyka” oraz ich podkomendnych odprawił proboszcz ks. mgr Mariusz Szyszko. Po Eucharystii na cmentarzu parafialnym w Brzezinach odbyła się uroczysta zbiórka. Przed zbiorową mogiłą żołnierzy 15 Pułku Piechoty „Wilków” AK-WiN, modlitwę za poległych



Krzysztof Karbowski składa wiązankę kwiatów



odmówił proboszcz tutejszej parafii. Następnie odczytany został Apel Pamięci, a na mogile partyzantów złożono wiązanki oraz zapalono znicze. W uroczystości udział wzięli: członkowie Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej im. Majora Bernaciaka „Orlika” w Rykach, Oddziału Dęblińskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego im. Augusta Sochackiego, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezinach, Dęblińskiego Koła Ligi Morskiej i Rzeczej oraz mieszkańcy Brzezin. Poczty sztandarowe wystawiło Koło ŚZZ AK w Rykach i OSP w Brzezinach. Apel

Pamięci oraz wieniec w imieniu Senatora RP Stanisława Gogacza złożył Krzysztof Karbowski prezes Oddziału Dęblińskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego, członek zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Rykach oraz przewodniczący Dęblińskiego Koła Ligi Morskiej i Rzeczej. Wieniec w imieniu Oddziału Dęblińskiego PTT, Koła ŚZZ AK w Rykach i Dęblińskiego Koła LMiR złożył Paweł Przewłocki – sekretarz dęblińskiego PTT. Inicjatorem upamiętniania żołnierzy 15 Pułku Piechoty „Wilków” AK-WiN, jak również w 1975 r. wzniesienia pomnika na zbiorowej mogi-

le żołnierzy „Orlika” był Zygmunt Badurski, prezes Stowarzyszenia Konfederatów Barskich w Krakowie. Kontynuatorem organizacji tego patriotycznego wydarzenia po śmierci Zygmunta Badurskiego w 2011 r., jest Krzysztof Karbowski wraz z zarządem Oddziału Dęblińskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tegoroczna uroczystość została zorganizowana przy udziale parafii pw. Świętego Sebastiana w Brzezinach, Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Rykach, Ochotniczej Straży Pożarnej z Brzezin oraz Dęblińskiego Koła Ligi Morskiej i Rzeczej. ■

PRZEMYSŁAW WAGA (O/BIELSKO-BIAŁA)

## Bieszczady mniej znane

Anioły są takie *ciche*,  
Zwłaszcza te w Bieszczadach  
Gdy spotkasz takiego w górach,  
Wiele z nim nie pogadasz

Te kilka linijek tekstu piosenki, której autorem słów jest Adam Ziemiński, a śpiewanej przez zespół Stare Dobre Małżeństwo, idealnie pasuje do kolejnego wyjazdu zorganizowanego przez PTT Oddział w Bielsku-Białej w dniach 16-19 czerwca 2022 r., pod nazwą „Bieszczady mniej znane”. Organizatorami i przewodnikami byli Jan Nogaś i znany uczestnikom ukraińskich wyjazdów w góry Marek Kusiak. Pierwotnie zaplanowany wyjazd w Karpaty Ukraińskie, w tym Gorgany Zachodnie i Połoninę Kraśną niestety nie doszedł do skutku, z uwagi na działania wojenne w Ukrainie. Wspominając kolorowe łąki Ukrainy dokładnie w czerwcu trzy lata temu, grupa sympatyków i członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej wybrała się na czterodniową wycieczkę w ukraińskie góry wędrując po Połoninie Borżawy oraz Gorganach Zachodnich zdobywając: Wielki Wierch (1598 m n.p.m.), Negrowiec (1709 m n.p.m.), Stij (1681 m n.p.m.) i Strimbe (1719 m n.p.m.) niestety kończąc jej zdobycie 130 m przed szczytem z uwagi na burzę. Podobnie i teraz grupa 22 uczestników tegorocznego wyjazdu w Bieszczady, spotykając się przed wschodem słońca na bielskim parkingu, rozpoczęła swoją podróż w kierunku Bieszczad, z nadzieją na piękną pogodę i przeżycie ciekawej przygody. W czasie drogi przewodnik Jan przedstawił plan naszej wycieczki i pozostałe informacje. Nasza podróż do Ustrzyk Górnych, z których mieliśmy bazę wypadową w góry, trwała



FOT. GRAZYNA ŻYREK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Na bieszczadzkiem szlaku

niedługo, ponieważ nasz wybrany kierunek – z przyczyn niezależnych – jest na końcu świata, a nasze zmęczone podróżnicy, czekały już z utęsknieniem na Komnaty lasu ustrojone wieńcem liści jak pisał Jerzy Harasymowicz.

### Dzień pierwszy: Dolinę Caryńskiego i Połoninę Caryńską z Nasicznego do Ustrzyk Górnych

Jadąc w Bieszczady, po drodze zabraliśmy naszego drugiego przewodnika Marka Kusiaka i słuchając ciekawostek historycznych o okolicznych miejscowościach dojechaliśmy do wsi Nasiczne, gdzie rozpoczęliśmy naszą przygodę. Krótko z historii wsi. Teren Nasicznego jako wsi, początkowo był częścią Dwernika. W swych pierwotnych granicach sięgał on aż do połonin. W wyniku kolejnej fazy zagospodarowania

doliny, mieszkańcy Dwernika zaczęli wycinkę lasów na tym obszarze. Utrwaliło się to w samej nazwie miejscowości wywodzonej od słowa sieć (ciąć) i rozumianej jako miejsce po wyciętym lesie. Domniemuje się, że wieś nie była odrębnie lokowana, ale powstała poprzez podział większego Dwernika. Przez trzy stulecia dzieliła losy z pobliskimi wsiami Dwernik i Caryńskie i stanowiła część magnackiego latyfundium najpierw Kmitów, następnie Stadnickich, Ossolińskich, a w XVIII w. Mnischów. Tragiczne dzieje regionu po II wojnie światowej przyniosły kres i tej osadzie. Wysiedlenia ludności rozpoczęły się w 1945 r., zaś rok później wysiedlono pozostałych mieszkańców do ZSRR, a zabudowania spalono. Niewiele też zachowało się śladów po dawnej wiosce. Ale zostawmy historię historykom i wracamy do naszej wędrowki.

Po grupowym zdjęciu z banerem PTT i widokiem w tle na Połoninę Caryńską,



opuszczamy wieś i leśną ścieżką udajemy się w kierunku Przełęczy Nasiczniańskiej (706 m.n.p.m.) mało uczęszczanej, a z której podziwiamy szerokie widoki praktycznie w każdym kierunku. Z przełęczy dobrze widoczne są obie połoniny (Caryńska i Wetlińska). Niedaleko znajdują się również dwie jaskinie Nasiczniańskie, ale żeby je zobaczyć trzeba trochę zejść ze szlaku. My słuchamy przewodnika Marka, który opowiada o nieistniejącej już dawnej zabudowie wsi oraz o czekających nas dzisiaj ciekawych miejscach na naszym szlaku. Pierwszym takim miejscem jest Cerkwisko w Caryńskiem. Tam odnajdujemy zapomniane przez czas miejsce, gdzie w widłach potoku Caryńskiego i Caryńczyka do dziś zachowały się trzy nagrobki oraz ruiny kaplicy odpustowej pw. św. Jana Chrzciciela i fragment niskiego muru z łamanego kamienia, który otaczał ten cmentarz. Po sporej dawce historycznych informacji od przewodnika Marka, opuszczamy te magiczne miejsce, by udać się dalej w kierunku Przełęczy Przystup Caryński, gdzie niedaleko znajduje się bardzo klimatyczne Schronisko Studenckie Kolioba. Na przełęczy robimy krótką przerwę i dalej za zielonymi znakami, zaczynamy wspinaczkę na Połoninę Caryńską. Po dość ostrej końcówce wszyscy zdobywamy nasz cel tj. Połoninę Caryńską (1234 m n.p.m.) i z uśmiechem na ustach rozpoczynamy dłuższy popas. Później przewodnik Marek opisuje nam poszczególne widoczne pasma górskie i szczyty, a sesje fotograficzne nie mają końca. Przejrzystość powietrza i wspaniała pogoda, pozwalają zachwycać się widokami bez końca. Panorama z Połoniny Caryńskiej jest rozległa, z dobrze widocznym masywem Wielkiej Rawki, Połoniny Wetlińskiej i grupą najwyższych szczytów polskich Bieszczadów z Tarnicą i Haliczem i czele. Przy bardzo dobrej przejrzystości powietrza, z połoniny zobaczyć można odległe o ponad 100 km ukraińskie Gorgany, czy odległe o blisko 180 km Tatry. Po grupowym zdjęciu z banerem PTT, za czerwonymi znakami schodzimy do Ustrzyk Górnych, gdzie meldujemy się w przytulnym Domu Rekreacyjnym, jemy obiadokolację i spędzamy resztę czasu wolnego w miłym towarzystwie.

## **Dzień drugi: Przez nieistniejące wsie do źródeł Sanu**

Dzień rozpoczynamy dość wcześnie, a za oknem nieśmiało świeci słońce. Po pysznym śniadaniu i krótkim opisie trasy przez przewodnika Marka, równie

wcześnie i szybko rozpoczynamy drugi dzień wycieczki i wędrowkę przez nieistniejące wsie do źródeł Sanu. Aby dostać się w najdalej położone miejsce w Polsce, niezawodnym okazał się nasz kierowca Pan Czesław i jego przytulny, nieustraszony biały rumak. Meldując się na parkingu w Bukowcu n/Sanem (752 m n.p.m.) lub jak kto woli „W dolinie górnej Sanu”, okazuje się, że swoim małym samochodem goniła nas Pani kasjerka pracująca w parku. Ciekawe w jakim celu? Dopełniając czynności formalno-prawnych Janek poinformował nas, że teraz możemy już ruszać w drogę. My obiecaliśmy Pani kasjerce, że jeszcze tu wrócimy po suweniry, a przewodnik Marek żartował, że i tak innej drogi nie ma i teraz już od złożonej obietnicy się nie wykręcimy.

Nasza wycieczka do Źródeł Sanu tj. najdalej na południe wysuniętego, dostępnego turystycznie regionu Polski, była sentymentalnym spacerem, gdzie po lewej naszej stronie co rusz spoglądaliśmy na zielone pola Ukrainy, które mieliśmy na wyciągnięcie ręki, a świadomość tragedii, która dotknęła ten piękny kraj przygnębiała nas wszystkich. Maszerując w kierunku źródeł Sanu, przewodnik Marek opowiadał o kolejnych nieistniejących już wsiach i wspominał ducha mieszkańców wsi Bukowiec lokowanej w XVI w. na prawie wołoskim, która początkowo była własnością rodu magnackiego Kmitów herbu Szreniawa, następnie wsi Beniowa lokowanej w XVI w. na prawie wołoskim, której nazwa pochodzi od imienia Benedykt tj. pierwszego tutejszego osadnika, której właścicielami był też ród Kmitów oraz wsi Sianki, która podobnie jak dwie poprzednie wsie też lokowana była na prawie wołoskim w XVI w. przez ród Kmitów. W Beniowej podziwiamy jeszcze wspaniałą wielką samotną pośród traw lipę mającą 200 lat i z pewnością pamiętającą dawnych mieszkańców. Co ciekawe na przestrzeni wieków wieś Sianki miała wielu właścicieli, ale do najciekawszych należy rodzina Klary z Kalinowskich i Franciszka Stroińskich, która była w posiadaniu tej wsi od początku XVIII w. Warto wspomnieć, że w XIX w. wieś liczyła już 355 mieszkańców oraz 50 domów, a zamieszkała była przez Polaków, Rusinów, Żydów i Niemców. W Siankach znajdował się także kościół i dwie drewniane cerkwie, obydwie pod wezwaniem św. Stefana. Przed II wojną światową wieś była znanym ośrodkiem narciarskim. Działy tu trzy schroniska turystyczne, kilka domów letniskowych, liczne pensjonaty i restauracje. Znajdowała się tu również

skocznia narciarska oraz tor saneczkowy. Niedaleko Sianek znajdują się też ciekawe ruiny folwarku państwa Stroińskich, a nieco dalej tajemniczy „Grób Hrabiny”. Idziemy dalej, gdzie na punkcie widokowym na wieś Sianki znajdującą się po stronie ukraińskiej, zrobiliśmy grupowe zdjęcie z naszym banerem PTT, chwilę odsapnęliśmy i poszliśmy dalej. O wsi Sianki można by rozpisywać się w nieskończoność, ale dość już o historii. Co stało się dalej chyba wszyscy już wiemy.

Wracamy z lekcji historii na przepiękny spacerowy szlak! Idziemy w kierunku obecnej granicy Polski i Ukrainy. Wywołując na chwilę do tablicy ponownie Sianki, swoje źródło, a raczej źródło (kwestia gustu) ma tutaj znana rzeka San. Na samej granicy przy znaku granicznym 224 stoi ukraiński obelisk błędnie informujący, iż jest to źródło Sanu (w rzeczywistości to źródło pierwszego lewego dopływu Sanu). Na obelisku znajdują się koordynaty punktu będącego rzeczywistym źródłem Sanu oddalonym na południowy zachód o ok. 200 m dalej. Reasumując, dotarliśmy do naszego celu wycieczki tj. źródła Sanu. Robimy długą przerwę na kanapkę, zdjęcie z banerem i ze słonecznego nieba dostajemy niezapowiedzianym kubłem zimnej wody. Widocznie bieszczadzkie anioły chciały sprawdzić charakter uczestników tej wyprawy. Na szczęście wspomniane anioły były dla nas wyrozumiałe i deszczowe chmury przedmuchały gdzieś w dal.

„W tym szczególnym miejscu” – jak powiedział przewodnik Jan, swoją legitymację członkowską odebrała nasza koleżanka Kinga i cytując dalej słowa Jana, „podjęła jedyną i słuszną decyzję” wstępując w szeregi Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział w Bielsku-Białej. Serdecznie Gratulujemy. Czas wracać do sympatycznej Pani kasjerki. Po drodze Grażynka wygrała w totka i na punkcie widokowym pod szczytem Wierszek uwieczniła na fotografii jadący na Zakarpacie ukraiński pociąg osobowy. Później udaliśmy się w dalszą drogę powrotną, zwiedzając po drodze torfowisko. Nasz sentymentalny spacer miał ok. 22 km i 9 godz. przebywania w niezwykle pięknym i bezludnym terenie zwanym „Bieszczadzkim Workiem”, który jeszcze do lat osiemdziesiąt był niedostępny turystycznie. Pani kasjerka była zadowolona ze sprzedanych suwenirów, my biedniejsi o kilka złotych, ale za to szczęśliwi z cudownie spędzonego dnia. Pozostał jeszcze powrót do Ustrzyk Górnych na obiadokolację i wieczorne rozmowy w miłym towarzystwie.



## Dzień trzeci: Pasmem granicznym z Przysłupia do Wetliny

Kolejny dzień rozpoczynamy wcześnie rano, a słońce wita nas radosnymi promieniami, wdzierając się przez okna do naszej sali jadalnej. Krótka opis planu dnia i w drogę, pasmem granicznym z Przysłupia do Wetliny. Ten dzień zostanie okrzyknięty przez grupę wielokrotnym szczytowaniem a temperatura powietrza sięgnie chyba 30°C. Gorący początek przygody czas zacząć! Jedziemy drogą nr 897 znaną jako Wielka Pętla Bieszczadzka, której długość wynosi 144 km, ale jeżeli doliczymy długość drogi w Wołosatem to będzie to łączna długość 155 km, ot taka ciekawostka. Przewodnik Marek opowiada o historii budowy tej drogi oraz o celu naszej dzisiejszej wycieczki.

Droga którą jedziemy jest zachwycająca. Możemy podziwiać piękne krajobrazy oraz okoliczne góry. Ponadto, łączy miejscowości, w których znajdziemy wiele zabytków i różnych atrakcji turystycznych. Należy wspomnieć, że droga przebiega przez Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Park Krajobrazowy Doliny Sanu i Park Krajobrazowy Gór Słonnych. Ostatecznie Wielka Pętla Bieszczadzka doprowadza nas do naszego pierwszego celu podróży do Przełęczy Przysłup. Stąd za żółtymi znakami rozpoczynamy mozolną wspinaczkę na szczyt Jasio (1153 m n.p.m.). Upał powoli daje się we znaki, ale wszyscy jesteśmy dzielni i maszerujemy dalej za czerwonymi znakami w kierunku kolejnego szczytu Okrąglik (1101 m n.p.m.), podziwiając przy tym okoliczne panoramy rozciągające się w każdym kierunku. Tutaj część grupy skraca swoją wycieczkę i schodzi do Smerka, z uwagi na dalsze dość trudne zejście kończące tę wycieczkę. Kolejną część drogi przechodzimy lasem skryci przed żarem lejącym się z nieba, aby po ok. 2 godzinach dojść do kolejnego odsłoniętego szczytu Płasza (1163 m n.p.m.), gdzie robimy zdjęcie z banerem PTT i krótki popas, dodatkowo sycąc się panoramami wokół nas. Słońce przypieka nas jak rożen kurczaka, a na szczycie nie ma możliwości, aby cała grupa odetchnęła w cieniu. Uzupełniamy płyny i na wniosek formalny przewodnika Marka – przegłosowany jednomyślnie – idziemy dalej na szczyt Dziurkowca (1189 m n.p.m.) i dalej Rabiej Skały (1199 m n.p.m.). Takiej lampy chyba nikt z nas się nie spodziewał, a do domu daleko jak mówił Shrek w pewnej bajce. Ponadto szczytujemy raz po raz, aż pot leje się z czoła.



FOT. GRAZYNA ZYREK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Punkt Widokowy na Sianki i Przeł. Użocką, 17.06.2022 r.

Zmęczenie powoli daje się nam we znaki. Dochodząc do szczytu Rabiej Skały (1199 m n.p.m.) mamy już w nogach ponad 14 km i ok 1000 m przewyższenia. Przed nami ponad 2 h zejścia, miejscami dość ostrego, co daje ok. 8 km marszu. Szczyt Rabiej Skały jest naszym najwyższym szczytem, który dzisiaj zdobędziemy. Po krótkiej przerwie zaczynamy schodzić w kierunku Wetliny za żółtymi znakami. Wychodząc już na otwarte polany niedaleko Wetliny naszym oczom ukazuje się cudowna szeroka panorama z widokiem na Połoninę Wetlińską, a dalej na Caryńską. Z daleka na Caryńskiej dostrzegamy nowy budynek Chatki Puchatka. Ostatkiem sił robimy kilka zdjęć i udajemy się na wyznaczone miejsce spotkania z pozostałymi uczestnikami wycieczki, którzy zeszli do Smerka i razem z Panem Czesiem przyjechali po nas do Wetliny. Wszyscy razem wracamy do Ustrzyk Górnych, jemy obiadokolację i spędzamy czas na długich rozmowach o ciekawych planach PTT związanych z kolejnymi wycieczkami. Niech to pozostanie słodką tajemnicą konwentu seniorów (łac. *conventus* – zgromadzenie, *senior* – starszy).

## Dzień czwarty: Przez najpiękniejsze połoniny Bieszczadów

Ostatni dzień naszej przepięknej bieszczadzkiej przygody, również rozpoczynamy wcześnie rano, aby po śniadaniu i opisie trasy, dać się porwać falującym trawom połoniny bieszczadzkiej. Dzisiaj nigdzie nie jedziemy tylko po śniadaniu przy pomocy Pana kierowcy pakujemy bagaże do naszego białego busika. Chętni

na niedzielną wyrypę meldują się gotowi do wyjścia, a pozostała część osób robi sobie szeroko rozumiany chillout. Idziemy tuż obok Domu Rekolekcyjnego czerwonym szlakiem na Szeroki Wierch (1268 m n.p.m.), aby później niewyobraźalnie piękną połoniną iść w kierunku Tarnicy (1346 m n.p.m.) naszego dzisiejszego celu wędrowki. Nie sposób opisać otaczających nas widoków. Przyjemny wiatr kołysał wysokie zielone trawy niczym fale na wzburzonym morzu. A po środku my idący w kierunku Tarnicy. Crem de la crem dla naszych oczu i ducha. Podążając tak przed siebie spoglądaliśmy a to na Bukowe Berdo, a to na Krzemień, a to na Halicz, wdychając kiedy tam będziemy. Kiedy dotarliśmy do szczytu Tarnicy zrobiliśmy grupowe zdjęcie z banerem PTT i pograżyliśmy się wszyscy w zadumie nad daleko widocznym szczytem Pikuja oraz pięknie zarysowaną Połoniną Równiej widocznymi po ukraińskiej stronie. Ze szczytu Tarnicy zeszliśmy do Wołosatego, gdzie wszyscy razem naszym sprytnym busem wróciliśmy do Bielska-Białej, po drodze odwożąc przewodnika Marka do domu. W tym miejscu dziękujemy naszym przewodnikom Jankowi i Markowi za pięknie zaplanowaną czterodniową wycieczkę i wspólnie przeżyte chwile. Niech słowa ukraińskiego poety Tarasa Szewczenko pozostaną z nami ku pamięci zielonej Ukrainy. ■

*Podaj-że rękę kozakowi  
I szczerze serce jemu daj,  
Dopomóż, bracie, wygnańcowi  
Odtworzyć dawny, cichy raj!*



ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

### Halina Krüger-Syrokomska – 40. rocznica śmierci



FOT. ARCHIWUM RODZINNEJ ENZYKLOPEDII SYROKOMSKICH

*Halina Krüger-Syrokomska w bazie pod K2*

Urodziła się 30 maja 1938 r. w Warszawie. Przybrani rodzice nie tylko obdarzyli ją swoim nazwiskiem, ale obdarowali wielką miłością. Jako małe dziecko przeżyła bombardowanie Warszawy w czasie II wojny światowej. W Warszawie ukończyła LO im. Żmichowskiej. W 1956 r. po zdaniu matury zaczęła się wspinąć w Tatrach. Była niezwykle odważna i posiadała wrodzony talent do wspinaczki. Nazywana „babochłopen”, jako że paliła fajkę i nie stroniła od przekleństw.

Do jej pierwszych osiągnięć należy zaliczyć: Drogę Motyki na południowej ścianie Zamarłej Turni i Drogę Stanisławskiego na Mnichu. Zimą z 1959/1960 r. rozpoczęła taternictwo zimowe. To w tym okresie pokonała prawy filar północnej ściany Mięguszowieckiego Szczytu. Początkowo wspiniała się w towarzystwie mężczyzn, z czasem kiedy nabrała doświadczenia wspiniała się w zespołach kobiecych. Jej partnerkami były: Małgorzata Surdel, Danuta Topczewska i Janina Zygadlewicz. Pokonała wtedy kant Zamarłej Turni i kant Mnicha.

W 1960 r. rozpoczęła studia historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Od zawsze interesowała się fotografią

i swoje osiągnięcia wspinaczkowe utrzymywała na zdjęciach. Potem przyszedł kolejny osiągnięcia taterniczej: środkowa część północno – wschodniej ściany Kazalnicy, środek północnej ściany Żabiej Turni Mięguszowieckiej. Największym osiągnięciem taterniczym było przejście z Danutą Topczewską klasyczną drogą południowej ściany Zamarłej Turni. Dokonały tego w dniu 17 lipca 1960 r. Osiągnięcie to odbiło się szerokim echem w Polsce, jako że od śmierci sióstr Skotnicównien w 1929 r. kobiety na tej ścianie się nie wspinęły. Potem w 1961 r. wraz z Danutą Topczewską pokonała północną ścianę Kieżmarskiego Szczytu drogą Stanisławskiego. Było to I przejście kobiece tej ściany. W dniu 29 lipca 1962 r. wraz z Janiną Zygadlewicz pokonała Wariant R na Mnichu. Potem z Wandą Błaszkińską – Błońską przeszła lewą część północno – wschodniej ściany Kazalnicy Mięguszowieckiej. Niestety jej partnerka zginęła w katastrofie w 1962 r. W 1967 r. rozpoczęła wyjazdy w Alpy. Wraz z Wandą Błaszkińską (Rutkiewicz) przeszła wschodnią ścianę Aiguille du Grêpon. Było to II przejście kobiece tej ściany. W kolejnym roku w Norwegii wraz z Wandą Błaszkińską (Rutkiewicz) w dniach 9

– 11 sierpnia 1968 r. pokonała filar Trollryggen. Było to VII przejście tej ściany, a I kobiece. Sukces ten odbił się szerokim echem w całym świecie. W 1970 r. dokonała bardzo szybkiego wejścia na Matterhorn. W tym samym roku wyjechała w Pamir, gdzie w dniu 10 sierpnia 1970 r. weszła na Pik Lenina (7134 m).

Udziałała się też społecznie w pracach Koła Klubu Wysokogórskiego w Warszawie, gdzie pełniła w latach 1962-1972 funkcję V-ce Prezesa, a następnie działała w Komisji Rewizyjnej KW. Przyszła pora na sukcesy w górach wysokich. W dniu 12 sierpnia 1975 r. wraz z Anną Okopińską zdobyła Gasherbrum II (8035 m) w Karakorum. Był to najwyższy szczyt zdobyty przez zespół kobiecy. W kolejnym roku przyszedł kolejny sukcesy w Alpach. Wraz z Anną Okopińską i Alison Onyszkiewicz pokonała grań Kuffnera na Mount Maudit. W 1978 r. uczestniczyła w wyprawie na Makalu, ale nie udało się jej zdobyć szczytu. W 1980 r. uległa groźnemu wypadkowi na Zadnim Kościelcu. Kursant spuścił na nią płytę, wskutek czego doznała skomplikowanego złamania nogi. Nie zraziła się tym i w następnym roku wyjechała w Alpy, gdzie pokonała północny filar Aiguille du Chardonet. Ponadto



zdobyła Mt Blanc grzędą Brenva i centralny filar Les Courtes. W 1982 r. brała udział w polsko – francuskiej wyprawie na K-2. Zmarła w dniu 30 lipca 1982 r. w obozie II na Żebrze Abruzzi. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie obrzęk mózgu spowodowany chorobą wysokościową. Została pochowana na cmentarzu wspinaczy, którzy zginęli na K-2. Symboliczny grób Haliny Krüger – Syrokomskiej znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim w War-

szawie, gdzie pochowani są członkowie rodziny Syrokomskich. Halina była żoną Janusza Syrokomskiego, z którym miała córkę Mariannę Syrokomską-Kantecką. Halina cieszyła się wielkim autorytetem wśród alpinistów. Posiadała niezwykle silny charakter. Była bardzo ambitna, ale potrafiła zrezygnować z celu, jeżeli uznała, że jest poza jej możliwościami. W świecie alpinistycznym uznawana jest za jedną z najwybitniejszych alpinistek XX w.

Była wspaniałą fotograficzką. Pracowała w wydawnictwach książkowych. Chętnie publikowała w „Fotografii”, „Taterniku”, „Widnokregach” i „Wierchach”. ■

Bibliografia:

1. „Halina” – Anna Kamińska
2. Jacek Kolbuszewski – „Wierhy” Tom Nr 52 z 1983

ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

## Jan Długosz – 60. rocznica śmierci

Urodził się w dniu 12 lipca 1929 r. w Warszawie. Już od młodości mieszkał w Krakowie i tutaj zetknął się ze środowiskiem taternickim. W Tatrach przeszedł ponad 70 dróg wspinaczkowych. Jego styl wspinaczki, który nie wszystkim się podobał, przyniósł mu przezwisko „Palant”. Należał do najsukcesywniejszych taterników, nie stroniących od wprowadzania nowinek technicznych takich jak: nity, haki specjalne.

Lista jego dokonań jest bardzo długa, ale do najbardziej wartościowych osiągnięć należy zaliczyć: I przejście lewą stroną północno-wschodniej ściany Kazalnicy Mięguszowieckiej z Czesławem Momatiukiem w dniach 19-21 lipca 1955 r., I przejście środkiem wschodniej ściany Mnicha tzw. Wariant R. z Andrzejem Pietschem w dniach 12-13 października 1955 r., I zimowe przejście północno – wschodniej ściany Kazalnicy z Czesławem Momatiukiem, Andrzejem Pietschem i Marianem Własińskim w dniach 6-8 marca 1957 r., Zimowe przejście filara Mięguszowieckiego Szczytu Wielkiego z Andrzejem Pietschem w dniach 28-31 marca 1956 r. Z czasem zaczął wyjeżdżać w Alpy. Brał udział w wyprawach w roku: 1957, 1960 i 1961. W czasie I wyprawy wraz z Czesławem Momatiukiem i Stanisławem Bielem dokonał VII powtórzenia zachodniej ściany Petit Dru w dniach 31 lipca do 2 sierpnia 1957 r. W czasie III wyprawy w Alpy dokonał swojego największego osiągnięcia. Wraz z Christianem Boningtonem, Ianem Cloughem i Donem Whillansem dokonał I przejścia środkowego filara Frêney w masywie Mont Blanc. Dokonali tego w dniach 27-29 sierpnia 1961 r. W latach 1958 i 1959 brał udział w wyprawach w Kaukaz, a w 1958 w Góry Pirin.

Przez dłuższy czas unikał sformalizowanej działalności. Z czasem rozpoczął działalność w Klubie Wysokogórskim,



FOT. ARCHIWUM

Jan Długosz

a w latach 1956-1958 był członkiem ZG Klubu Wysokogórskiego. Był ratownikiem górskim i literatem. Często publikował, a w swoich relacjach często wplatał gwargę góralską. Cieszył się wielkim autorytetem u górali. Najbardziej znany jest jego zbiór opowiadań pt „Komin Pokutników”, który ukazał się już po jego śmierci. Tytuł książki to nazwa drogi V+ na Buczynową Strażnicę. Jan Długosz to postać charyzmatyczna. Imponował wszystkim swoimi osiągnięciami taternickimi i działalnością publicystyczną. Był organizatorem wielu niezapomnianych spotkań w tatrzańskich schroniskach. Współpracował z krakowską „Piwnicą

pod Baranami”. Był autorem scenariusza do filmu Sergiusza Sprudina „Zamarła Turnia”. Grał rolę w mało znanym filmie Bronisława Pindelskiego „Śnieżna gra”. Zginął tragicznie w dniu 2 lipca 1962 r. na zboczach Zadniego Kościelca w Tatrach. Prawdopodobnie spadł z ruchomym blokiem skalnym, w czasie kursu wspinaczkowego dla komandosów. Jego śmierć odbiła się szerokim echem w Polsce. Odszedł w okresie szczytu swoich osiągnięć taternickich. Został pochowany na Cmentarzu na Pękowym Brzyzku w Zakopanem. Na jego grobie postawiono trzytonowy głaz przywieziony z moreny Morskiego Oka. ■

## 100-lecie obecnej siedziby Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

Idea powstania Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem zrodziła się wśród przyjaciół Tytusa Chałubińskiego w 1888 r. Chciano w ten sposób oddać hołd tej wybitnej postaci. Chałubiński był nie tylko wspaniałym lekarzem, który zachęcił ludzi aby przyjeżdżali pod Tatry szukać zdrowia. Był wybitnym popularyzatorem Tatr. Potrafił pokazać góralom w jaki sposób można zarabiać na turystyce. Był ponadto uczonym, który pozostawił po sobie wiele interesujących publikacji i wspaniałe zbiory botaniczne. Powstałe Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego za podstawowy cel postawiło sobie kwestię zbierania środków na budowę siedziby oraz gromadzenie zbiorów. Najwcześniej zgromadzono zbiory: botaniczne, zoologiczne i geologiczne. Z czasem zgromadzono zbiory etnograficzne, a także powstały załączki biblioteki. Dary pochodziły z zakupów, ale również z darowizn.

Pierwsza ekspozycja Muzeum Tatrzańskiego została zlokalizowana w domu Jana Krzeptowskiego na ul. Krupówki 7. Dom ten został wynajęty przez Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego. To w tym okresie powstały pierwsze kolekcje sztuki ludowej i rzemiosła. Szczególnie zasłużonymi dla gromadzenia zbiorów Muzeum Tatrzańskiego byli: Róża z Potockich hr. Raczyńska, Maria i Bronisław Dembowsky i Zygmunt Gnatowski.

Nie ustawały starania w sprawie budowy własnej siedziby dla Muzeum Tatrzańskiego.

Spadkobiercy Tytusa Chałubińskiego ofiarowali parcelę pod budowę siedziby Muzeum Tatrzańskiego. Budowa ruszyła w 1892 r. i została szybko ukończona.

Drewniany budynek Muzeum był dziełem architekta Józefa Piusa Dziekońskiego. W tym samym roku udało się przenieść zbiory. Na przełomie wieków funkcjonowanie Muzeum spotykało się z krytyką. Szczególnie dział etnograficzny nie spełniał oczekiwań. Zaczęto intensywnie gromadzić środki na budowę większej siedziby. Szczególnie w tym okresie zasłużył się Zygmunt Gnatowski oraz Bronisława i Kazimierz Dłuscy. W 1911 r. Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego przyjęło do realizacji projekt architekta Franciszka Mączyńskiego. Spotkał



*Pierwsza siedziba Muzeum Tatrzańskiego przy ul. Krupówki 7*

się on z krytyką Stanisława Witkiewicza. Koncepcja Stanisława Witkiewicza została przyjęta i projekt opracował ponownie Franciszek Mączyński. W 1913 r. rozpoczęła się budowa gmachu, ale wybuch I wojny światowej zatrzymał prace.

Po zakończeniu I wojny światowej Prezesem Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego zostaje Juliusz Zborowski, językoznawca i nauczyciel w Nowym Targu. Po roku zostaje kierownikiem i kustoszem działu etnograficznego. W dniu 23 lipca 1922 r. uroczyste otwarto Muzeum. Wzbogaciła je wspaniała kolekcja

etnograficzna zgromadzona przez Marię Dembowską. Kolekcja liczyła ponad 400 pozycji. Życzeniem ofiarodawczyni było, aby została wyeksponowana w góralskiej chacie. W Muzeum udało się w skali 1:1 zbudować namiastkę pomieszczeń góralskiej chaty. Powstała „izba czarna”, „izba biała” i przedsionek. To w tych izbach wyeksponowano narzędzia codziennego użytku. W budynku Muzeum udało się wygospodarować pomieszczenie zwane „Grand Hotelem Muzeum Tatrzańskiego”, w którym badacze Tatr i Podhala mogli liczyć na noclegi. Muzeum rozpoczęło



*Drewniana siedziba Muzeum Tatrzańskiego zbudowana w 1892 r. przy ul. Chałubińskiego*



wydawanie „Rocznika Podhalańskiego”. Po II wojnie udało się kontynuować wydawanie pisma. Juliusz Zborowski kierował placówką do 1965 r. Potem kierowa-

nie placówką objął Tadeusz Szczepanek. To w tym okresie powołał Dział Ochrony Zabytków, który zajmował się remontami obiektów znajdujących się na terenie

Podhala i Orawy. W 1991 r. placówkę objęła Teresa Jabłońska. Kierowała placówką przez 21 lat. To w tym okresie powstało wiele Filii Muzeum. W 1993 r. powstało Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. St. Witkiewicza w willi „Koliba”. W 2007 r. w chałupie rodziny Gąsienniców Sobczaków przy ul. Droga do Rojów powstało kolejne Muzeum Stylu Zakopiańskiego inspirowane działalnością Marii i Bronisława Dembowskich. Z kolei w 2011 r. w willi „Oksza” przy ul. Zamoyskiego powstała „Galeria Sztuki XX w”. Oba obiekty zostały wyremontowane dzięki środkom UE przy wsparciu Województwa Małopolskiego. W 2012 r. kierowanie placówką objęła Anna Wende-Surmiak. Placówka prowadzi bardzo rozbudowaną działalność i stale się rozwija. ■



Obecna siedziba Muzeum Tatrzańskiego przy ul. Krupówki 10 – widok z 1938 r.

Bibliografia:

- 1, „Ziemia” nr 10 z 1929 r.
  - 2, Stefan Maciejewski – „125 lat Muzeum Tatrzańskiego” [w:] „Pamiętnik PTT” tom 22 z 2019 r.
  - 3, Witold Nowicki – „U narodzin Muzeum Tatrzańskiego” [w:] „Pamiętnik PTT” tom 17 z 2008 r.
  - 4, Zbigniew Możdzień – „Muzeum Tatrzańskie (idea i realizacja muzeum przestrzennego)” [w:] „Pamiętnik PTT” Nr 17 z 2008 r.
- Foto: „Pamiętniki PTT” Nr 17 i 22.

ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

## 140. rocznica powstania Dworca Tatrzańskiego



Nowy budynek Dworca Tatrzańskiego zbudowany w 1903 r.

Inicjatywę budowy zgłosił wybitny działacz TT Walery Eljasz w dniu 2 grudnia 1874 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu TT w Krakowie. Zwiększająca się ilość kuracjuszy i letników przyjeżdżających do Zakopanego, spowodowała konieczność budowy takiego obiektu.

Zakopane w tym okresie było pozbawione miejsc promujących szeroko rozumianą kulturę. Piękne góry, nieliczne chałupy góralskie, taki był widok Zakopanego w tym okresie. Kasyno mieściło się w domu Jana Krzeptowskiego przy Krupówkach. To w tym obiekcie TT umieściło swoją letnią siedzibę. Planowany przez Eljasza obiekt miał pomieścić zarówno kasyno, bibliotekę, czytelnię, oraz salę przeznaczoną na odczyty i spektakle teatralne. TT zakupiło grunt przy ul. Krupówki 12. Nazwa mylnie sugerowała, że będzie to dworzec kolejowy. Takiej funkcji ten obiekt nigdy nie pełnił. Dworzec kolejowy został zlokalizowany w innej części miasta.





*Drewniany Dworzec Tatrzański*

Budowa została rozpoczęta w 1880 r. Projektantem obiektu był Karol Zaremba. Drewniany obiekt został uroczystie otworzony w dniu 30 lipca 1882 r. W latach 1892-1894 obiekt rozbudowano. W sumie znajdowało się w nim 28 pokoi i 2 sale. W tym okresie było to centrum kultury Zakopanego. Obecnie taki nasz Dom Kultury. Znajdowały się w nim biura TT, pomieszczenia hotelowe, czytelnia i biblioteka. Odbywały się w nim odczyty, koncerty, zabawy i spektakle teatralne. To w tym obiekcie koncertował: Mieczysław Karłowicz i Jan Ignacy Paderewski. Odbywały się spektakle teatralne z udziałem Heleny Modrzejewskiej a odczyty wygłaszał Henryk Sienkiewicz. Niestety historia tego obiektu trwała tylko 19 lat. W dniu 26 stycznia 1900 r. odbywał się w obiekcie „bal ludowy”. Brali w nim udział pracownicy pensjonatów. Wybuchła lampa naftowa i ogień szybko strawił cały budynek. Spłonęła cała

biblioteka TT oraz unikalna mapa Tatr wykonana w formie płaskorzeźby. Przez dłuższy czas trwała dyskusja w TT, czy obiekt odbudować, czy też środki skierować na budowę i utrzymanie schronisk w Tatrach. W końcu w 1902 r. zapadała decyzja o odbudowie Dworca Tatrzańskiego, ale już z wykorzystaniem cegły i kamienia. Budynek w stylu zakopiańskim zaprojektował Wandalin Beringer. Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce w dniu 1 lipca 1903 r. W międzyczasie, kiedy Dworca

Tatrzańskiego nie było, jego rolę w pewnej części przejął wybudowany w 1901 r. Hotel „Morskie Oko”. To w jego Sali teatralno- balowej odbywało się większość imprez kulturalnych Zakopanego.

W latach 1914-1939 w Dworcu Tatrzańskim mieściła się restauracja z werandą. Było to ulubione miejsce spotkań taterników i artystów. Weranda została w czasie II wojny światowej rozebrana. Dwo-

rzec Tatrzański był miejscem walnych posiedzeń TT, PTT i TOPR ( działał od 1909 r.). Po II wojnie światowej w Dworcu Tatrzańskim ulokowano siedzibę Oddziału Tatrzańskiego PTTK. GOPR miał tutaj siedzibę do 1986 r. Do 1990 r. działał tutaj Klub Turysty. W 1992 r. miał miejsce kolejny pożar, który zniszczył część budynku. Po odbudowie nadal znajduje się tutaj siedziba Oddziału Tatrzańskiego PTTK, oraz BORT PTTK.

Z różnym powodzeniem kontynuowana jest w obiekcie i na terenach przylegających działalność gastronomiczna. W latach 2012-2013 została przeprowadzona kompleksowa rewitalizacja obiektu na koszt Oddziału Tatrzańskiego PTTK, który jest zarządcą obiektu.

Na ścianie obiektu znajduje się tablica poświęcona jednemu z najwybitniejszych ratowników TOPR Klimkowi Bachledzie. Tablica została wmurowana z okazji 75-lecia PTT.

140 lat działalności Dworca Tatrzańskiego to kawał historii Zakopanego. Obiekt z pewnością zapisał się w historii, jako centrum kultury Zakopanego i Podhala. Z tego miejsca ruszało wiele wypraw ratunkowych po zaginionych w Tatrach. Każda wycieczka w tym miejscu zaczyna zwiedzanie Zakopanego jako, że obok znajduje się Muzeum Tatrzańskie, Szkoła Mistrzostwa Drzewnego, kościół i wiele interesujących obiektów na Krupówkach.

Towarzystwo Tatrzańskie z pewnością podjęło dobrą decyzję decydując się na zakup gruntu i budowę tego obiektu. ■



*Tablica poświęcona Klimkowi Bachledzie*

JÓZEF HADUCH (O/CHRZANÓW)

## Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki powstanie w Katowicach

To szczególnie miejsce na Śląsku powstanie w Katowicach, w dzielnicy Bogucice, gdzie urodził się i żył Jerzy Kukuczka. Centrum ma być miejscem spotkań pasjonatów gór, a także upamiętnić postać i dokonania Jerzego Kukuczki, jednego z najwybitniejszych himalaistów w historii. Dzięki swoim dokonaniom Jerzy Kukuczka stał się częścią historii światowego himalaizmu. Jego osiągnięcia są imponujące. Był drugim człowiekiem w historii, po Reinholdzie Messnerze, który zdobył koronę Himalajów i Karakorum, tj. 14 najwyższych szczytów świata liczących powyżej 8 tys. m. n. p. m. W tym aż na 10 z nich wytyczył nowe drogi, 7 zdobył w stylu alpejskim, 13 bez tlenu, 4 jako pierwszy zimą, a 1 samotnie. Wspiął się m. in. z Wojciechem Kurtyką, Krzysztofem Wielickim oraz Ryszardem Pawłowskim.

Na parterze centrum znajdować się będzie punkt informacyjny i kasowy, toalety, szatnie i kawiarnia. Foyer będzie bezpośrednio połączone z salą wielofunkcyjną o charakterze kinowym, z możliwością prowadzenia imprez tematycznych, pokazów np. w ramach przeglądu filmów górskich. Wyższe kondygnacje wypełni ciąg pomieszczeń ze stałymi i czasowymi wystawami. Będzie to wstęp przedstawiający historię wypraw i wspinania się w górach, część pierwsza poświęcona będzie życiu Jerzego Kukuczki, oraz część główna i końcowa przedstawiająca sylwetki śląskich himalaistów oraz obecne realia wspinaczki.



FOT.: JÓZEF HADUCH - PTT CHRZANÓW

Dom, w którym urodził się Jerzy Kukuczka

W sąsiedniej kamienicy zrekonstruowane zostanie mieszkanie Jerzego Kukuczki. Będzie też ścianka wspinaczkowa, biblioteka, archiwum, Centrum Dokumentacji Górskiej i Alpinistycznej oraz siedziba Fundacji Wielki Człowiek.

Inicjatorem budowy Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki jest prezydent Katowic, Marcin Krupa.

Konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną Centrum Himalaizmu w Katowicach wygrała pracownia KUM Studio Łukasz Skorek z Krakowa.

W przygotowaniach do budowy Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki biorą udział Wojciech Kukuczka, syn Jurka i prezes Fundacji Wielki Człowiek, wybitni tater-



FOT. SZYMON BARON - PTT BIELSKO-BIAŁA

Mural Jerzego Kukuczki w Katowicach-Bogucicach

nicy i himalaiści, w tym m. in. Janusz Majer i Krzysztof Wielicki, a także prezes katowickiego Klubu Wysokogórskiego Piotr Xięski.

Po ukończeniu prac projektowych, przeprowadzony zostanie przetarg na prace budowlane i montażowe. Rozpoczęcie budowy planowane jest na II kwartał 2023 roku, a ich zakończenie na II kwartał 2025 roku.

\*\*\*

Informację o powstaniu Centrum opracowałem wg TATERNIKA nr 1/2022 i wiadomości z internetu. To, że powstaje Centrum Himalaizmu, poświęcone Jerzemu Kukuczce w Katowicach gdzie się urodził, mieszkał i pracował to rzecz szczególna. I dobrze, że właśnie tam, na Śląsku. Pra-



FOT. INTERNET

Projekt Centrum



cując i mieszkając na Śląsku w Gliwicach w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych odwiedzałem od czasu do czasu Klub Wysokogórski mieszczący się przy ulicy Zwycięstwa blisko rynku, śledziłem rozwój Kukuczki i jego osiągnięcia w Jurze a potem w Tatrach. Później wszyscy pasjonowali się jego rywalizacją z Messnerem. Te emocje, które wyzwalał swoją

aktywnością wśród społeczności gliwickich wspinaczy powodowały, że wzrosło w tym czasie znaczenie poznawania gór i rywalizacja w ich zdobywaniu. Teraz, dzięki inicjatywie prezydenta Katowic Marcina Krupy i współpracy z Fundacją Wielki Człowiek powstanie miejsce, które przyciągnie wszystkich ludzi na Śląsku związanych z górami wysokimi. Messner

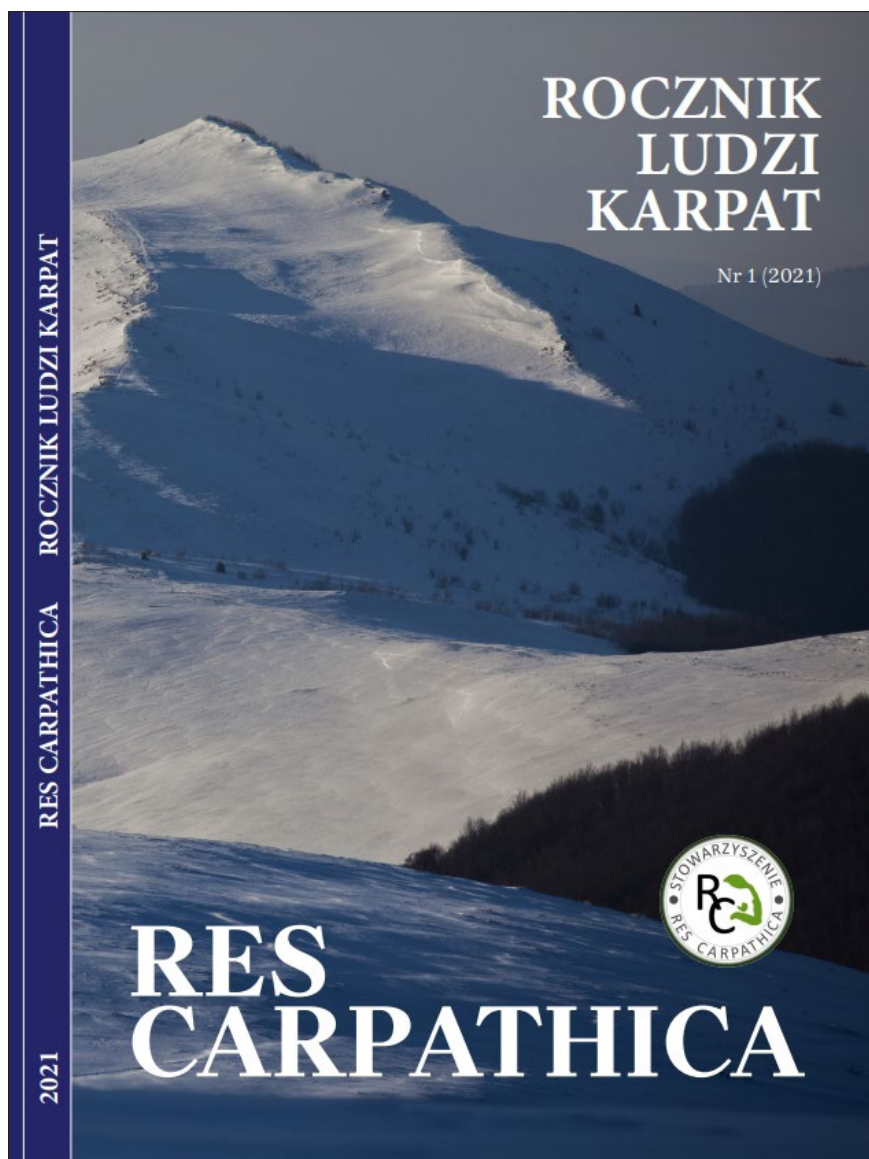
stworzył kompleks i zbudował w Alpach „Messner Mountain Museum” (MMM – Ortles, Juval, Firmian, Ripa, Corones, Dolomites), swój pomnik za życia. Aktywnie wciela idee poznawania gór i buduje relacje człowieka z górami oraz z kulturą górską. Mam nadzieję, że w Katowicach będzie podobnie. ■

BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/KRAKÓW)

## „Res Carpathica” – nowy rocznik ludzi gór

Dotarł do mnie pierwszy tom nowego rocznika Stowarzyszenia „Res Carpathica” za rok 2021 – jego tytuł to „Res Carpathica”. Wydany jest bardzo starannie, a na 203 stronach mieści trzy działy: naukowy, popularny i kronikarski. Wstępem do tomu jest krótka wypowiedź prezesa stowarzyszenia „Res Carpathica” dr. Jana Skłodowskiego „O Karpatach można czytać bez końca”, a także pisać.

Dział naukowy otwiera artykuł prof. Jerzego M. Roszkowskiego: „Spisz i Orawa w działalności Juliusza Zborowskiego”. Przypomnijmy, że Juliusz Zborowski (1888-1965) był wieloletnim dyrektorem Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Od 1913-1919 roku był nauczycielem języka polskiego, łaciny i niemieckiego w gimnazjum w Nowym Targu, zetknął się tam z młodzieżą pochodzącą ze Spisza i z Orawy, czyli terenów zwanych wówczas Górnymi Węgrami. Zaangażował się w wydawanie „Gazety Podhalańskiej”, a następnie „Nowin Spisko-Orawskich”. Od 1922 roku związał się na stałe z Muzeum Tatrzańskim ale do końca życia interesował się tematyką spisko-orawską. Prof. Tadeusz M. Trajdos opisuje dzieje dwóch wsi na Górnej Orawie – Bukowiny koło Jabłonki i Podszkła oraz ufundowanego w 1797 roku kościoła w Podszklu pod wezwaniem św. Rozalii, która miała ratować wiernych przed szerzącymi się wówczas zarazami. Dr Leszek Rymarowicz przenosi czytelników na przedwojenną Huculszczyznę oraz opisuje powstające wówczas szpitale i lecznice angażujące się w leczenie chorób wenerycznych. Jedną z nich funkcjonującą w Żabiu od 1933 roku nazywa „szpitalem Serwackiego”. Zupełnie inną tematykę podjął dr Piotr Kłapyta przedstawiając badania geomorfologiczne nad zlodowaceniem gór Rodniańskich i Czarnohory. Okazało się, że najdłuższym lodowcem w Karpatach Wschodnich jest lodowiec Prutu (11,3 km powierzchni i 6,6 km długości). Wreszcie dr Dariusz Dyląg



pisze o koncepcji budowy schroniska PTT oddziału stanisławowskiego na Zaroślaku pod Howerlą w Czarnohorze, do której przystąpiono w 1925 roku.

Dział popularny otwiera artykuł wychowanej w Stanach Zjednoczonych dr Patrycji M. Dąbrowskiej „Czym są dla mnie Karpaty”, która z turystyką górską zetknęła się, gdy jako stypendystka Fundacji Kościusz-

kowskiej przyjechała w 1980 roku do Polski. Zwiedziła wówczas Bieszczady i Sudety (gdzie poznała swego męża), a z mężem także Tatry oraz zapoznała się z literaturą górską. Natalia Tarkowska opisuje dendrologiczny park im. Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie, w którym jest wiele cennych, starych drzew, powstały w okresie międzywojennym i apeluje o jego ochronę.

Jacek Wnuk pisze o fotografowaniu Karpat Wschodnich i żyjących tam ludzi. Dr Ewa Chwałko przytacza fragment opisu swojej samotnej 84-dniowej wędrówki łukiem Karpat – w Fogaraszach Rumuńskich.

Dział kronikarski to szereg dłuższych lub krótszych opisów wydarzeń, które miały miejsce w 2021 roku. Przytoczę tylko te, które mnie zainteresowały. Dr Laurentiu Batina otrzymał medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego na wniosek Stowarzyszenia Res Carpathica za wysiłki w upamiętnieniu w Berbesti i Sygicie Marmaroskim walk, ofiar i uwięzienia polskich legionistów w latach I wojny światowej. Uroczyste wręczenie miało miejsce w ambasadzie polskiej w Bukareszcie. Waldemar Czechowski pisze o roli, jaką odegrała ropa naftowa zwana przez autora czarnym złotem w rozwoju cywilizacyjnym Galicji Wschodniej. Dr Jan Skłodowski otrzymał nagrodę w kategorii „Popularyzacja problematyki wschodniej” za wydaną w 2019 roku książkę „Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej: Kroże – Krzemieniec – Podoliniec”. Czytamy następnie o obchodach 50 rocznicy śmierci Stanisława Vincenza na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Dr Dariusz Dyląg opisuje historię wzniesionego w 1841 roku dworu rodziny Dunin-Brzezińskich w Łazanach na Pogórzu Wielickim aż po czasy współczesne. Wreszcie o samej rejestracji nowego rocznika „Res Carpathica”, co miało miejsce w Warszawie 12.03.2021 r. W Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat” 2021 wzięły udział dr Dariusz Dyląg. 17 lipca 2021 roku odwiedzono w Czarnohorze członka-założyciela stowarzyszenia, Kubę Węgrzyna prowadzącego schronisko „Chatka u Kuby”. Szerzej opisane są uroczystości setnej rocznicy zawarcia polsko-rumuńskiej konwencji wojskowej w Berbesti i na Stohu, z udziałem reprezentacji stowarzyszenia (J. Skłodowski, D. Dyląg, A. Dymek). Dzięki zaangażowaniu prof. Heleny Krasowskiej co roku odbywają się międzynarodowe festiwale folkloru „Bukowińskie Spotkania”. W dniach 10-19 lipca

2021 porządkowano polskie cmentarze legionowe i cywilne w dolinach Bystrzyc Nadwórniańskiej i Sołotwińskiej w ramach akcji „Mogiłę Pradziada ocal od zapomnienia”. W dniach 10-12 września 2021 r. w Iwano-Frankiwsku odbyła się VI Międzynarodowa Konferencja „Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w polskiej i ukraińskiej przestrzeni historycznej”, którą zrelacjonował dr Jarosław Krasnodębski. W stulecie plebiscytu na Orawie i Spiszu zorganizowano w dniach 22-24 października V Biesiadę Karpacką w Zubrzyicy Górnej. Dr Jarosław Krasnodębski zrelacjonował doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia „Res Carpathica”, które odbyło się 6 listopada 2021 roku. Zgłoszono na nim 4 kandydatów na członków honorowych; Są to dr Patrice M. Dabrowski z USA, prof. Grzegorz Jawor, prof. Ihor Cependa, rektor Uniwersytetu w Iwano-Frankiwsku i dr Ewa Chwałko. 5 listopada 2021 r. w Muzeum Narodowym w Przemysłu odbyło się II Międzynarodowe Sympozjum „Drewniane cerkwie obszaru Karpat i wschodniego pogranicza”. W ramach obchodów 250-lecia Konfederacji Barskiej (1768-1772) zostało otwarte 13 listopada 2021 r. foresterium przy klasztorze karmelitów bosych w Zagórze.

Omówiono też następujące książki, które ukazały się w 2021 roku: Dominik Księżki: „Ogień to druga woda, czyli Łuk Karpat”, Wojciech Włoskiewicz: „Uzus toponimiczny. Zarys teorii na przykładzie toponimii Huculszczyzny”, Kraków 2021, Patrice M. Dabrowski: „The Carpathians. Discovering of highlands of Poland and Ukraine”, Witold Szolginia: „Tamten Lwów. Tom VI. Rozmaitości”, Maria Czub, Aleksander Dymek: „Góry Rumunii”, Piotr Strzałkowski: „Tarnopolanie” „Dziedzictwo Kunstkamery, Jak Osiński tworzył muzeum” wydane w 110-lecie Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, Jerzy Giedroyc: „Stanisław Vincenz. Listy 1946-1969”. Wyd. Więź, „Kultura ludowa Górali Nadpopradzkich (od Piwnicznej i Rytra)”, „Rocznik Centrum Badań w Giulesti tom I”, Jan Skłodowski: „Zaleszczyki. Riwierą przedwojennej Polski”, Marek Styczyński oraz Anna Nacher:

„Czarowna Słowacja. Przewodnik” – obszerna recenzja Dariusz Dyląga. Na koniec zapowiedź ukazania się monografii: Paul Robert Magosci: „Pod osłoną gór. Dzieje Rusi Karpackiej i Karpatorusinów”.

Ostatnia informacja jest o zmarłych: Józefie Wachu, Piotrze Malcu, Wołodomyrze Chudiaku i Pawle Stefanowskim, któremu poświęcono najwięcej miejsca.

Już chyba dość obszernie omówiłam rocznik, którego redaktorem został dr Dariusz Dyląg, członek założyciel i wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia „Res Carpathica”, przewodnik karpacki (beskidzki i tatrzański), przewodnik terenowy po woj. małopolskim, pilot wycieczek, instruktor przewodnictwa i krajoznawstwa PTTK, honorowy przewodnik turystyki górskiej PTTK (z uprawnieniami na Beskidy Wschodnie, Beskidy Zachodnie i Tatry), taternik i pireneista, geograf (specjalizacja: sozologia) i informatyk (specjalizacja: sieci komputerowe), vincerolog (współtwórca Portalu Vincenzowskiego; jako jeden z pierwszych zderzył twórczość Vincenza z Tolkienem), publicysta (ponad 150 publikacji i 7 książek). Doktor nauk o kulturze fizycznej (obronił pracę doktorską z historii turystyki i krajoznawstwa w Gorganach). Odznaczony m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”. Członek m.in. Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaty”. Współpracuje z Lwowskim Klubem Sportowym Pogoń Lwów oraz Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku. Ma na koncie liczne vie ferrate, alpejskie czterotysięczniki (m.in. Mont Blanc, Matterhorn, Dom), pirenejskie trzytysięczniki (m.in. Pico de Aneto, Monte Perdido, Pico Comachibosa–Grande Vignemale) i pierwsze znane przejście w Tatrach lodospadu Dolinki Spadowej wprost. Autor przewodników (po Gorganach, Orlej Perci i... Beskidzie Myślenickim). Przez szereg lat uczył w Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach geografii i informatyki. ■

## CO SŁYCHAĆ?

### INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK, AGATA PODGÓRSKA

SKŁAD: NIKODEM FRODYMA

ADRES REDAKCJI: UL. ZAWILCÓW 1, 43-374 BUCZKOWICE, E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL, TEL.: +48 661-536-667

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE:

[WWW.PTT.ORG.PL](http://WWW.PTT.ORG.PL)